Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 104 (1734)
ROK VI.

PONIEDZIAŁEK



Czoi Czan-ik przewodniczący delegacji, która przybyła do Rumunii, aby wyrazić podziękowanie narodu koreańskiego za moralną i materialną pomoc otrzymaną od narodu rumuńskiego, przemawiał w Bukareszcie na wielkim zgromadzeniu solidarności z bohaterskim narodem koreańskim. Mówił on o walce o niepodległość i wolność podjętej przez dzielny naród koreański przeciwko agresorom amerykańskim.

Utworzenie komitetów obchodu 1-Maja

Z wielkim zapałem

przygotowuje się cały kraj do obchodu Święta Pracy

Zobowiązaniom produkcyjnym towarzyszy ogromny wzrost aktywności politycznej mas pracujących

WARSZAWA. W kraju trwają intensywne przygotowania do uroczystego obchodu Święta mas pracujących — 1-Maja. Miasta, wsie, zakłady pracy i szkoły przybierają już odświętny wygląd. Zespoły świetlicowe przygotowują się do występów na uroczystych akademiach.

Na Pomorzu w uroczystych akademiach i wieczornicach artystycznych udział wezmą artyści Teatru Ziemi Pomorskiej oraz zespoły świetlicowe i chóry śpiewacze. Na wolnym powietrzu odbędą się zabawy ludowe i koncerty oraz wiele imprez dziecięcych.

Intensywna praca wre w świetlicach szczecińskich zakładów pracy. Robotnicze zespoły artystyczne, chóralne, dramatyczne i taneczne opracowują sztuki oraz pieśni polskie i radzieckie, z którymi wystąpią na uroczystych akademiach 1-Majowych. **Liczne ekipy łączności miasta ze wsią wystąpią z bogatym programem w wielu gromadach województwa.**

Do radosnego obchodu Święta 1-Maja przygotowuje się również młodzież. Uczniowie ponad 300 szkół podstawowych woj. szczecińskiego ukończyli już prace porządkowe, związane z upiększeniem szkół i wykonali wiele ozdobnych kwietników, klombów i zieleńców. Młodzież szkolna z zapałem uczy się nowych pieśni masowych.

Słuchacze Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych przygotowują w swych pracowniach transparenty, makiety oraz artystycznie wykonane portrety przodowników pracy.

Ostatnio ukonstytuowały się wojewódzkie komitety obchodu 1 Maja we Wrocławiu, Krakowie, **Łodzi** oraz w Gdańsku. W skład komitetów weszli przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych, wojska, wybitni przodownicy pracy i racjonalizatorzy, chłopi, znani naukowcy, literaci, artyści, nauczyciele, studenci i przodujący uczniowie. **Podczas pierwszych posiedzeń komitetów szczegółowo omówiono program obchodu,** powołując komisje: organizacyjne, propagandowe, dekoracyjne, artystyczno-imprezowe i inne.

Naród niemiecki

przeciw planom Adenauera

BERLIN. — W dniu 14 bm. odbyła się w Essen konferencja przedstawicieli wszystkich warstw ludności Niemiec zachodnich. Konferencja wybrała główny komitet dla przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Komitet wydał odezwę do narodu niemieckiego. Odezwa stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec dokonywana jest wbrew woli ludności.

Odezwa wzywa do tworzenia komitetów do spraw referendum we wszystkich miastach, wsiach, fabrykach, na uniwersytetach i w urzędach.

* * *

BERLIN. — W Gelsenkirchen, jednym z największych miast Zagłębia Ruhry, rozpoczęły się z udziałem około 1.000 delegatów z całych Niemiec obrady Ogólnoniemieckiego Kongresu Ofiar Faszyzmu i Wojny. W obradach biorą udział liczni goście zagraniczni.

Referat na kongresie wygłosił członek Rady Związku Ofiar Hitleryzmu (VVN) Artur Ketterer, który wezwał ludność Trizonii do wzmożenia walki o pokój i do przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Referendum to winno być jednocześnie akcją na rzecz zjednoczenia Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami w 1951 r.

Przerwa

w obradach paryskich

PARYŻ. Dnia 1[illegible] bm. przedstawiciel Francji na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw Parodi wydał śniadanie, na którym obecni byli szef delegacji ZSRR Gromyko, szef delegacji USA Jessup i szef delegacji Wielkiej Brytanii Davies oraz ich zastępcy.

Podczas śniadania odbyła się nieoficjalna wymiana poglądów między uczestnikami konferencji. W związku z tym posiedzenie zastępców ministrów wyznaczone pierwotnie na 14 kwietnia zostało odwołane. Następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych odbędzie się we wtorek 17 kwietnia.

Wbrew krwawej akcji policyjnej

Wzrasta napięcie

ruchu strajkowego w Iranie

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że olbrzymia rafineria nafty w Abadanie, należąca do anglo - irańskiego towarzystwa naftowego, została w niedzielę zamknięta. Przerwano przyjmowanie zamówień od tankowców zawijających do zatoki perskiej.

Poczynając od soboty rafinerię w Abadanie otoczyły pikiety strajkujących robotników. Demonstracje robotnicze trwają mimo represji ze strony policji i wojska.

W sobotę wybuchły nowe rozruchy w mieście Isfahan, gdzie policja strzelała do manifestantów, zabijając jednego robotnika i raniąc wiele osób. Zginął również jeden policjant.

Po nowej interwencji ambasadora brytyjskiego w Teheranie Shepherda, obie Izby parlamentu irańskiego zatwierdziły dekret wprowadzający w zagłębiu naftowym stan wojenny.

Według relacji korespondenta agencji Reutera, koła teherańskie oceniają sytuację w zagłębiu naftowym jako coraz poważniejszą. **Represje nie zdołały zahamować akcji robotników irańskich.**

* * *

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Teheranu za prasą irańską, że do krwawych wydarzeń w Bender Maszur doszło na tle protestu ludności przeciwko nadesłaniu licznych oddziałów wojskowych. W tłumie manifestantów znajdowały się liczne kobiety i dzieci. Mimo to żołnierze otworzyli ogień. Wiele osób odniosło rany.

Rozpoczęcie

plebiscytu pokoju w Korei

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Phenianu, że w Korei zaczęło się zbieranie podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Pierwsze podpisy pod tym historycznym dokumentem złożyli: przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Kim Du-bon, przewodniczący Rady Ministrów Kim Ir-sen, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych Pak Hen-en, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Ho Hen, laureatka Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami", Pak Den-ai, przewodniczący Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju Han Ser-ja i inni.

(O przebiegu kampanii zbierania podpisów pod apelem ŚRP w innych krajach — patrz str. 2)

Amerykanie „protestują"

przeciw wystąpieniom w obronie pokoju

BERLIN. — Dnia 19 marca br. zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech Sjemiczastnow otrzymał list zastępcy amerykańskiego wysokiego komisarza generała - majora Haysa, zawierający protest władz amerykańskich przeciwko temu, że na stacji kolejowej Magdeburg, przez którą przechodzą do zachodniego Berlina amerykańskie pociągi wojskowe, doszło do wystąpień niemieckich dzieci i młodzieży w obronie pokoju.

Dnia 14 kwietnia Sjemiczastnow przesłał do generała - majora Haysa list, w którym stwierdza, że **wystąpienia w obronie pokoju i na rzecz jedności Niemiec nie są sprzeczne z istniejącymi porozumieniami międzynarodowymi w sprawie Niemiec.**

Zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech Sjemiczastnow **odrzucił jako nieuzasadnione żądanie władz amerykańskich w sprawie ukarania niemieckich dzieci i młodzieży.**

Narady uczestników

„planu Schumana"

PARYŻ. — Na posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów uczestniczących w „planie Schumana" (na konferencji tej obecny jest — jak wiadomo — również marionetkowy „kanclerz" zachodnio - niemiecki Adenauer) kontynuowano dyskusję nad sprawą zorganizowania tzw. „najwyższego organu", który ma zarządzać „zjednoczonym" przemysłem węglowym i metalurgicznym tych krajów.

Z komentarzy prasowych wynika, że szczególnie ważną rolę odgrywa na konferencji zausznik monopoli amerykańskich — Adenauer, który poza udziałem w oficjalnych obradach **prowadzi aktywną działalność zakulisową na rzecz jak najrychlejszej realizacji amerykańskich planów wojennych.**

Kult bicia i picia...

Grunt to kultura. Oczywiście — amerykańska. Oczywiście — wolna. Oczywiście — dla każdego.

A oto kilka próbek:

W amerykańskim dzienniku „Daily News" istnieje codzienna rubryka pod tytułem: „Pytający fotograf". Niejaki Jimmy Jemail, reporter tego pisma, zadaje codziennie jedno pytanie kilku osobom, a następnie ogłasza odpowiedzi, nazwiska i fotografie zapytanych. Najciekawsza odpowiedź zostaje nagrodzona sumą 5 dolarów.

Pytanie i odpowiedzi z „Daily News" Nr 34:

„W jednym z ostatnich filmów Dorothy Lamour (gwiazda filmowa) dostała cięgi od swojego partnera. Jaką kobietę chciałby pan najbardziej wytłuc?".

Steve Stanley z Brooklynu, buchalter, odpowiada: „Mae West (inną aktorkę). Gdybym mógł ją wytłuc, byłoby to dla mnie rozkoszą i przeżyciem. Nic w moim życiu przeszłym i przyszłym nie byłoby tak wspaniałe".

A oto inne pytanie:

„Dlaczego pani pije wódkę?"

Jedna z dziewcząt powiedziała, że pije dlatego wódkę, bo nie umie odmówić swym przyjaciołom.

Marion Davies, buchalterka z Bronx: „Zaczęłam pić, gdy miałam 15 lat. Bardzo mi to smakowało i od tego czasu piję ciągle by zapomnieć o troskach".

Carmel Pergola z Canton w stanie Ohio: „Jestem zdania, że picie wódki odgrywa wielką rolę w naszym amerykańskim sposobie życia".

Ładne, prawda?

Całkowicie doceniamy wysiłki pana Jimmy Jemail nad upowszechnieniem kultury w Stanach Zjednoczonych. Proponowalibyśmy tylko by zmienił tytuł swej rubryki. Powinien dać jej nagłówek, który by bardziej odpowiadał wspaniałej treści tam zawartej. Na przykład coś w tym rodzaju:

Kult bicia i picia,

czyli amerykański styl życia.

„Trybuna Ludu".

Z frontu walk

w Korei

PEKIN. — W komunikacie z dnia 15 kwietnia, ogłoszonym w Phenianie, dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na centralnym i wschodnim odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej kontynuowały zacięte walki z nieprzyjacielem, który usiłował dokonać natarcia. W toku tych walk oddziały Armii Ludowej **odparły ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.**

14 kwietnia oddziały Armii Ludowej **zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie na zachodnim odcinku frontu.**

Dalsze obrady

sesji Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA. — 14 kwietnia w wielkim pałacu kremlowskim toczyły się dalsze obrady sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Przewodniczył deputowany Leonid Sołowiew, przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR.

Posiedzenie rozpoczęło się od referatu przewodniczącego komisji mandatowej deputowanego Iwana Griszina.

Mówca scharakteryzował skład osobowy Rady Najwyższej RFSRR. Wśród deputowanych jest 233 robotników, 162 chłopów, 70 działaczy nauki i kultury, 35 inżynierów, 53 nauczycieli oraz 32 lekarzy.

Rada Najwyższa zatwierdziła referat komisji mandatowej i uznała ważność pełnomocnictw deputowanych, wybranych we wszystkich okręgach wyborczych.

Następnie wysłuchano koreferatu przewodniczącego komisji budżetowej deputowanego Afanasjewa, po czym przystąpiono do dyskusji nad referatem ministra finansów RFSRR o budżecie państwowym na rok 1951.

Strajk robotników

fabryki pod Barceloną

PARYŻ. Jak donosi „Humanite Dimanche", w fabryce „Manresan" koło Barcelony 1300 robotników rozpoczęło strajk mimo obecności policji frankistowskiej w stanie pogotowia bojowego. Strajkujący żądają podwyższenia płac w związku z drożyzną.

Agresorzy amerykańscy nadal

naruszają granice Chin

Prowokacyjne wtargnięcie 200 samolotów USA na obszary nadbrzeżne

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi: 11 kwietnia br. przeszło 200 samolotów amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego Chin na wschodnim wybrzeżu prowincji Fukien koło miast Fuczou, Putien, Hojan, Czuanczou i Amoj oraz od godziny 11 do 12.30 dokonywało rozpoznania.

Spośród nich 48 samolotów amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego ponad wioskami na południe od Czuanczou, 36 samolotów przeleciało nad wioskami na południowy wschód od Hojan, 2 samoloty wtargnęły ponad miasto Amoj i 5 samolotów — ponad miasto Fuczou. Samoloty amerykańskie **ostrzelały zachodnie dzielnice miasta Fuczou, zabijając i raniąc spokojnych mieszkańców.**

Naród chiński — dodaje agencja Nowych Chin — **śledzi czujnie te zbrodnicze poczynania agresorów amerykańskich, zmierzające do rozszerzenia ich agresywnych działań.**

* * *

PEKIN. — W artykule na temat bombardowania przez samoloty amerykańskie terytorium chińskiego, tutejszy „Dziennik Ludu" podkreśla, że po wymordowaniu milionów obywateli koreańskich krwiożerczy agresorzy amerykańscy usiłują rozszerzyć wojnę i wtargnąć do Chin.

Postępowanie ich — pisze dziennik — **świadczy o tym, że dopóki agresorzy amerykańscy będą pozostawali w Korei, naród chiński nie będzie mógł cieszyć się spokojem.**

Kończąc, dziennik wzywa ludność całego kraju, by wzmogła wysiłki w walce przeciwko agresji amerykańskiej oraz **udzielała Korei jeszcze większej pomocy.**

Wytrącimy broń z ręki podpalaczy!

Miliony ludzi na świecie

podpisały już apel o Pakt Pokoju między pięcioma mocarstwami

Na wszystkich kontynentach rozgrywa się bój o pokój. Kampania zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju przez pięć mocarstw porywa do aktywnej walki coraz to szersze masy ludowe. Z każdym dniem rosną szeregi światowej armii świadomych i niezłomnych bojowników pokoju.

W Rumunii akcja zbierania podpisów rozpoczęła się 10 kwietnia. W ciągu dwóch dni bilans zbiórki wynosi ponad milion podpisów.

Na Węgrzech lud pracujący z entuzjazmem przystąpił do składania podpisów pod apelem pokoju. Agitatorzy pokoju docierają do wszystkich wsi, fabryk, do mieszkań. Studenci budapeszteńscy złożyli podpisy podczas wielkiego wiecu, zorganizowanego na uniwersytecie w Budapeszcie.

W Czechosłowacji organizowane są w miastach i wsiach wielkie „marsze pokoju". W ciągu pierwszego tygodnia w pochodach tych uczestniczyło ponad 250.000 ludzi.

Lud albański szeroko włącza się do tej światowej kampanii o Pakt Pokoju. Robotnicy i chłopi, składając podpis, podejmują równocześnie zobowiązania produkcyjne.

Robotnik Munir Redi z przedsiębiorstwa „Muhamed Gjolesha", podpisując apel zameldował, że wykonał swą normę w 225 proc. „Oto mój wkład do walki z podżegaczami wojennymi". Podobne meldunki składają tysiące ludzi pracy Albanii.

We Włoszech zbiórka podpisów pod apelem z dnia na dzień przybiera na sile. Mieszkańcy Castagno (prowincja Siena) podpisali apel w 98 procentach. We Florencji, w Genui, w Mediolanie i innych miastach w szybkim tempie arkusze apelu zapełniają się podpisami robotników, rzemieślników, inteligentów.

W Danii pierwsze podpisy pod apelem złożyli przodujący przedstawiciele nauki, sztuki, literatury. W ciągu kilku dni tysiące ludzi podpisem swym poparło apel.

W Indiach akcja podpisów pod apelem pokoju przybiera z dnia na dzień na rozmachu. Jak podaje dziennik „New Crossroads" student ze wschodniego Pendżabu, Djanwant Singha, zobowiązał się na cześć Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży, który odbędzie się w sierpniu, zebrać 25 tys. podpisów.

W Kanadzie odbył się zjazd Narodowego Zgromadzenia Obrony Pokoju, skupiającego w swych szeregach wszystkich uczciwych ludzi, którzy przeciwstawiają się wojnie. Zgromadzenie zaaprobowało uchwały Światowej Rady Pokoju i postanowiło zbiórkę podpisów pod apelem o Pakt Pokoju przeprowadzić do dnia 2 czerwca 1951 roku.

Bojownicy pokoju **w Stanach Zjednoczonych,** nie dając się zastraszyć terrorem i represjami, coraz energiczniej wyrażają swe poparcie dla apelu pokoju. Ostatnio na zjeździe, wchodzącej w skład CIO sekcji związku zawodowego robotników przemysłu mięsnego w Chicago, uchwalono rezolucję, wzywającą do zakończenia wojny w Korei i zwołania konferencji 5 mocarstw.

Na zjeździe związku zawodowego nauczycieli w Nowym Jorku 1.500 delegatów dało wyraz swej woli walki o pokój oraz przeciwstawienia się próbom reakcji, zmierzającym do przekształcenia szkoły w narzędzie przygotowań wojennych.

W Iranie ponad 150.000 ludzi podpisało już żądanie Paktu Pokoju.

W Austrii, na licznych zebraniach społeczeństwo domaga się uchwalenia ustawy o obronie pokoju.

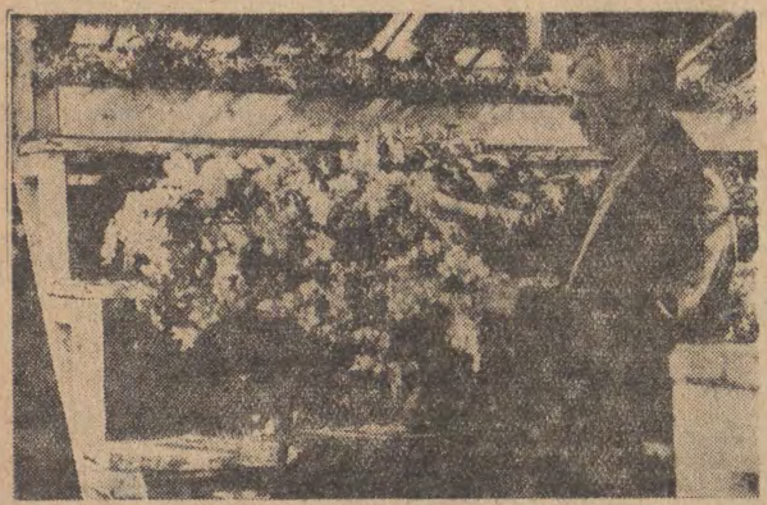
Miarą rosnącej potęgi obozu pokoju, miarą wzrostu siły ruchu pokoju, jest między innymi wściekłość podżegaczy wojennych, jest ich strach i nienawiść do wszystkiego, co przyczynia się do utrwalenia pokoju. Strach ten dyktuje im stosowanie terroru wobec obrońców pokoju, aresztowanie przywódców armii pokoju, a nawet — jak to się zdarzyło w Neapolu — strzelanie do ludzi, manifestujących na rzecz pokoju.

Strach ten był przyczyną, że pan Queuille wydał zakaz działalności Światowej Rady Pokoju we Francji, pan Trygve Lie nie przyjął delegacji Światowej Rady Pokoju.

Na prowokacje Queuille'a, narody świata odpowiedziały burzą protestów, potępiających imperialistów i ich sługusów, zmierzających do rozpętania pożogi wojennej. We wszystkich krajach odbywają się wiece i demonstracje tysięcy ludzi, domagających się odwołania tej haniebnej decyzji.

Z dnia na dzień potężnieje światowa armia pokoju, rośnie liczba podpisów pod apelem, w sprawie Paktu Pokoju. A miliony podpisów, to miliony pięści, które potrafią wytrącić śmiercionośną broń z ręki **podpalaczy świata.**

Największa w Polsce hodowla azalii



W PGR Okocim w woj. krakowskim prowadzona jest jedna z największych w Polsce hodowli azalii.
Na zdjęciu: Pracownik PGR-u w Okocimiu ob. Jan Brzęk przy pięknych okazach azalii, wyhodowanych w PGR-owskiej cieplarni.

Rozpoczęły się przygotowania

do nowego roku szkolnego

Kadry, remonty, pomoce naukowe

W nadchodzącym nowym roku szkolnym 1951-52 przewiduje się znaczne podniesienie poziomu organizacyjnego i naukowego szkolnictwa podstawowego.

O ponad 1600 powiększona będzie liczba pełnych szkół podstawowych, liczba przedszkoli w stosunku do roku 1950 wzrośnie o 8,3 proc. oraz nastąpi rozwój innych placówek oświatowych.

Realizacja tych zadań wymaga starannego przeprowadzenia przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Już obecnie rozpoczęto wiele prac wstępnych zarówno w zakresie zmobilizowania kadr pedagogicznych jak i przeprowadzenia remontów szkół, zaopatrzenia zakładów naukowych i uczniów w książki, materiały piśmienne i pomoce naukowe.

W przeprowadzeniu prac przygotowaczych do nowego roku szkolnego, obok władz oświatowych biorą również udział resorty gospodarcze i przedsiębiorstwa państwowe.

W celu skoordynowania całości prac przygotowawczych do nowego roku szkolnego odbyła się ostatnio w Ministerstwie Oświaty konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich ministerstw i instytucji zainteresowanych, na której na zasadzie doświadczeń z lat ubiegłych omówiono sposoby sprawnego przeprowadzenia przygotowań.

Nasze RADY

„TRAKTORZYSTA": Zechce Pan zgłosić się do biura PGR — zespół „Nakielnica", ul. Piotrkowska nr. 278. Może Pan również zasięgnąć informacji listownie, wysyłając list pod powyższym adresem, a na pewno uzyska Pan niezbędne informacje.

* * *

ZENON JARYSZEK: Zdaniem lekarza — okulisty, można zrobić zdjęcie dziecka przy magnezji bez szkody dla jego wzroku.

* * *

KURCZEWSKA i INNE CZYTELNICZKI: W Łodzi nie ma szkoły dla położnych. Szkoły takie znajdują się w Białymstoku, Bytomiu, Krakowie, Gdańsku, Wrocławiu, Przemyślu i Poznaniu. Podania z życiorysem i świadectwem ukończenia 9 klas szkoły podst. można już składać w sekretariatach szkół.

* * *

STEFAN BIAŁKOWSKI: Zechce Pan zgłosić się do kier. Referatu Pośrednictwa Pracy, ob. Lewego, ul. Piotrkowska nr 113, III piętro, przy Prezydium Rady Narodowej.

* * *

CZYTELNIK Z PRZEMYŚLA: Zapytuje Pan, czy Wicek i Wacek żyją. Naturalnie że żyją... na łamach „Expressu Il.".

* * *

„BEZNADZIEJNA": Jeżeli znajduje się Pani w ciężkich warunkach i nie posiada pieniędzy na przeprowadzenie rozwodu, może Pani złożyć prośbę do Sądu o zwolnienie z kosztów postępowania, załączając świadectwo ubóstwa.

Hallo, Polskie Radio

Ciekawsze audycje

WTOREK, 17 KWIETNIA

13.30 Aud. szkolna dla klas I-II — „Jak instrumenty muzyczne naśladują głosy zwierząt i ptaków". — 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Utwory skrzypcowe kompozytorów polskich. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych z cyklu: „Literatura polska w obrazach". — 14.50 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Utwory kompozytorów francuskich na flet i fortepian. 16.20 Program lokalny. 17.15 „Młode talenty przed mikrofonem P. R.". 17.45 „Z frontu 1-Majowych Zobowiązań Pokoju". 18.00 Program lokalny. 19.00 „Wszechnica Radiowa" — Wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego". 19.20 Program lokalny. 20.20 „Z frontu 1-Majowych Zobowiązań Pokoju". 20.45 Koncert w ramach „Festiwalu Muzyki Polskiej". 21.45 Muzyka i aktualności. 22.15 Rezerwa. 22.25 Gra Orkiestra Taneczna Polskiego Radia. 23.10 Fragmenty z mniej znanych oper.

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

292)

Małgorzata Brink stała nieruchomo, podobna do posągu grozy i rozpaczy.

— Uciekł! — strzępią się jej myśli.

Teraz zrozumiała! Paweł dawno przestał ją kochać, a jeśli jeszcze utrzymywał z nią jakieś stosunki, to tylko dlatego, że w posiadaniu jej znajdował się skarb Krzysztofa. Teraz Paweł, zrabowawszy go, pojechał dalej sam, ją zaś pozostawił tu, na gościńcu, wśród tumanów kurzu...

— Nikczemnik!... Podły!... — zwarły się mocno jej szczęki.

U jej stóp drobnymi, srebrnymi falami przepływała rzeczka. Fala, która odeszła, nie wracała już nigdy więcej.

— Jak życie... — pomyślała i uczuła, że coś dławi ją w krtani.

Co teraz począć ze sobą? Pozostać na miejscu znaczyło wpaść w ręce nieprzyjaciela, który może był już blisko. Należało iść dalej.

Ale co innego jest uciekać w wygodnej limuzynie, a co innego wędrować piechotą.

Przypomniała jej się nagle tamta dramatyczna noc kiedy, uciekając z Casablanki do El Gaar, musiała porzucić auto, ażeby wraz z Cortanem i szoferem iść dalej pieszo przez pustynię.

Okrutnie bolało ją wtedy strzaskane ramię. Teraz rana, jaką jej zadano, była nierównie boleśniejsza — uderzono ją prosto w serce!

Po wielu kwadransach drogi dotarła do jakiegoś osiedla. Miejscowość była zniszczona przez lotnictwo, ludność uciekła w popłochu. Tych, którzy zostali, nie wzruszył widok samotnej kobiety, idącej krokiem somnabuliczki pustą ulicą miasta.

Pachniało wiosną, zieleniły się pola, w lasach bieliły się anemony. Małgorzata nie widziała nic z otaczających ją cudów. Coraz bardziej znużonym krokiem, kilometr po kilometrze, wlokła się dalej.

Mijały ją coraz częściej samochody wojskowe i rozbite, zmotoryzowane kolumny niemieckie. Front zbliżał się coraz bardziej. Żelazne dywizje radzieckich czołgów parły niepowstrzymanie naprzód w stronę Berlina.

W pewnym momencie jakiś oficer, zlitowawszy się nad samotną kobietą, pozwolił jej wsiąść na swój wóz.

— — — — — — — —

Ogrody przedmieść berlińskich pełne były kwitnących kwiatów... i ruin. Ulice przecinały barykady, wszędzie poniewierały się wraki rozbitych samochodów. Berlin przygotowywał się do obrony.

Wkrótce już załopoce nad Reichstagiem czerwona chorągiew, jaką zatkną tam bohaterscy piechurzy z batalionu kapitana Niestrujewa. Ale zanim to się stanie, przeżyje Berlin parę ciężkich i strasznych dni.

Małgorzata przystaje przed wielkimi afiszami z manifestem Adolfa Hitlera. Odezwa zaczyna się od słów:

„Każdy, kto będzie rozpowszechniał pogłoski, zmierzające do osłabienia siły obronnej stolicy, staje się zdrajcą, a jako taki będzie natychmaist rozstrzelany na miejscu albo powieszony..."

Panna Brink wzruszyła ramionami. Zrozumiała, że nie pomogą już ani podobne odezwy, ani wysiłki starców z Volkssturmu, zmobilizowanych przez Goebbelsa: że los Berlina jest przypieczętowany.

Przebrała się u znajomych, a potem poszła odszukać swojego przyjaciela, generała von der Droste.

Generał był mocno zaaferowany. Jednakże na widok Małgorzaty usiłował się uśmiechnąć.

— Skąd wzięłaś się tutaj? Mała myszko, która weszłaś dobrowolnie w paszczękę lwa!

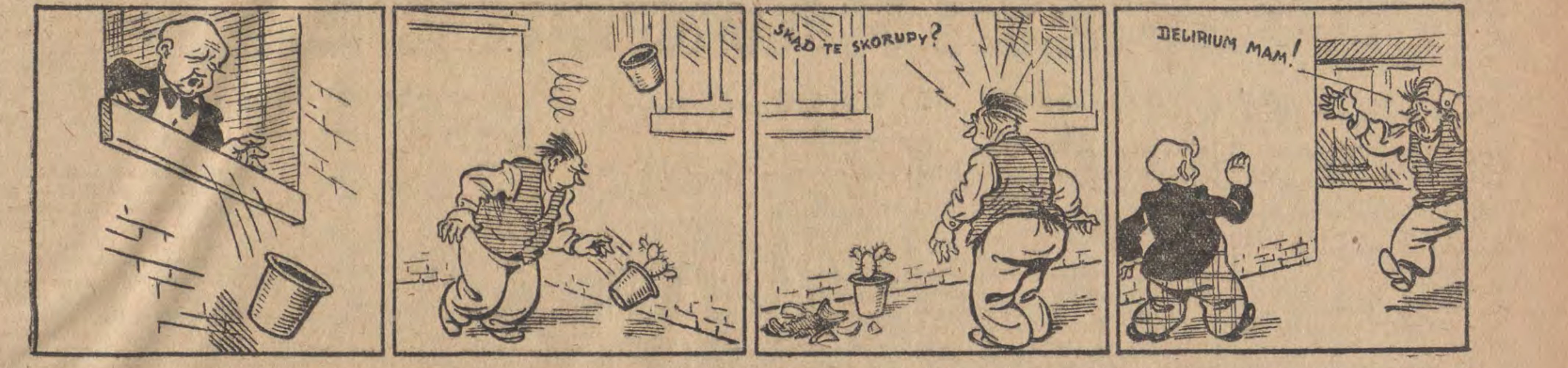
Właściwie powinna mu zameldować o tym, jak postąpił z nią Sturmbannführer Paweł Falkenhorn. Była jednak za ambitna, ażeby przyznać się do klęski. A może na dnie jej serca tliły się jeszcze ostatnie iskry miłości dla człowieka, który obszedł się z nią tak okrutnie?

— Uciekłam po prostu z Fürstenwaldu. Nie chciałam się dostać do rosyjskiej niewoli... Ale powiedz mi szczerze, jak wygląda sytuacja?

— Marnie!... — stwierdził zmienionym głosem Joachim von der Droste. — Byłem w kancelarii Rzeszy w nadziei, że u głównego ołtarza dowiem się czegoś więcej. To było wczoraj, a więc dwudziestego drugiego kwietnia. W kancelarii Rzeszy odbywała się narada. Był obecny generał feldmarszałek Wilhelm Keitel, Józef Goebbels, generał pułkownik Alfred Jodl oraz Martin Borman. O czym mówili, tego nie wiem dokładnie. Mogę ci tylko tyle powiedzieć, że kiedy Jodl wyszedł i zapytałem się go co myśli o sytuacji, rzekł krótko: „Właśnie przed chwilą zakomunikowałem Führerowi, że jako generał uważam za swój obowiązek dowodzić armią, a nie dać się zabić wśród ruin. Spieszę do dzielnicy Gatow, gdzie czeka na mnie samolot. Powtarzam raz jeszcze, że nie mam ochoty, ażeby zabito mnie tutaj, w beznadziejnej walce".

(D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Nie mówię, żeby się skarżyć, ale cała robota w domu zawsze na mnie przypada, bo Wicek się wykręci... O rany! Doniczka zleciała!...

SOBEK: — Mówią, że alkohol szkodzi! — Diabła tam szkodzi! Właśnie jestem pełen werwy i zaniosę kaktus do ogrodu... Ojej, z rąk mi wyskoczył!

SOBEK: — Co to znaczy? Skąd te skorupy, kiedy doniczka z kaktusem cała? Czyżbym miał wizje pod wpływem alkoholu? A może?... Okropność!...

SOBEK: — Ratunku, mam delirium!...
WACEK: — Spokojnie! To moja doniczka się stłukła! Ale jeśli pan nie przestanie pić, to będzie i delirium!

Obrazki z miasta

W tramwaju

Wśród pasażerów łódzkich tramwajów spotyka się często jednostki niesforne i niezdyscyplinowane, utrudniające pracę konduktorom i zakłócające spokój pozostałych podróżnych.

Do przepełnionej „11-ki" wpycha się trzech młodzieńców. Włoski na tzw. poleczkę, obcisłe paltociki, kapelusze w kształcie naleśników.

— Franeeek! Janeeek! Dawaaaj!

Przy tego rodzaju okrzykach zdobywają „przestrzeń życiową" na przednim pomoście. To nic, że na przystanku została kobieta z dzieckiem, że nie wsiadł niewidomy staruszek. Oni, „dżentelmeni" w zamszówkach wsiedli. Oczywiście o wejściu do środka nie ma mowy. Bo i jakżeż. Wewnątrz wozu jest co prawda pusto, ale jest tam konduktor.

— Może panowie wejdziecie do środka, przecież inni też chcą jechać — odezwał się stojący na schodkach obywatel z teczką.

— Co?! Słyszałeś go, Franek! Wejść do środka! Ha, ha, ha! Cwaniak! Jak się panu nie podoba, jedź pan taksówką — odpalił jeden z młodzieńców.

Pasażerowie popatrzyli na siebie. Nie chcąc jednak wszczynać awantury milczeli. Nagle otworzyły się drzwi i zabrzmiał głos konduktora: Proszę za bilety! Panowie mają już bilciki?

— A pan myślał, że nie? — roześmiał się bezczelnie „naleśnik".

Po tym oświadczeniu trójka zaczęła się przepychać do wyjścia.

— Panowie zapłacą! — zawołał konduktor.

W tym momencie tramwaj przyhamował przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta i „dżentelmeni" w obcisłych paltocikach wyskoczyli, zdoławszy jeszcze krzyknąć: Frajerzy tylko płacą...

Pasażerowie „11-ki" odetchnęli z ulgą.

Nie na tym jednak zakończyła się podróż trzech „dżentelmenów". W chwili, gdy z okrzykiem „Frajerzy tylko płacą" opuścili tramwaj, zza rogu wychylił się milicjant.

— Hallo! Obywatele płacą mandacik...

(jot)

Sprawa pilna i bardzo ważna

Opieka nad młodzieżą

nie wszędzie jeszcze jest należyta

Rodzice muszą pomóc nauczycielstwu w tej akcji

Niestety, nie są to wyjątkowe wypadki, gdy na ulicy czy w lokalach publicznych spotykamy uczniów zachowujących się niewłaściwie. Zdarza się nawet, że młodzież pije wódkę. Żeby to stwierdzić, wystarczy zajrzeć wieczorem na Chojny lub Stoki, a i śródmieście może także dostarczyć nie jednego przykładu.

W szkołach ogólnokształcących stosowany jest rygorystycznie regulamin szkolny. Wypadki picia alkoholu przez uczniów są wyjątkowe i spotykają się z surowym potępieniem całej młodzieży. Kierownictwo zaś stosuje odpowiednie metody wychowawcze i kary, aby usunąć całkowicie z życia młodzieży widmo alkoholizmu.

Przykładem stosunku młodzieży do tej sprawy może być wypadek, który miał miejsce parę miesięcy temu w jednej z klas II Gimnazjum przy ul. Targowej 63. Trzej uczniowie przyszli na lekcje w stanie nietrzeźwym. Koledzy oburzeni tym postępkiem zareagowali momentalnie przy pomocy przewodniczącego koła ZMP, którego autorytet ceniony jest wysoko przez uczniów gimnazjum. Następnego dnia winowajcy musieli na zebraniu klasowym przyznać się do winy. Nałożono na nich również surową karę za przekroczenie regulaminu.

Zadaniem ZHP, ZMP oraz komitetów rodzicielskich jest opieka nad młodzieżą po wyjściu jej ze szkoły do domu. Członkowie komitetów odwiedzają w tym celu rodziny dzieci szkolnych i starają się w miarę możności wpływać na poprawę warunków domowych, które nieraz są demoralizujące dla młodego pokolenia.

Jeśli chodzi o szkoły przemysłowe i zawodowe, sytuacja wygląda o wiele gorzej. Trudniejsza jest tutaj również opieka pozaszkolna. Młodzież pracująca uniezależnia się od rodziny, wyłamuje się często spod wpływu kierownictwa szkoły i pedagogów nie podporządkowuje się też kierownictwu swego zakładu pracy. **Stąd wynika niewątpliwy fakt, że pewien procent młodzieży ze szkół zawodowych i przemysłowych poddaje się złym wpływom, popada w nałóg pijaństwa, niszczy swe zdrowie i siły. Ta starsza przeważnie młodzież wpływa często demoralizująco na młodszych, z którymi się styka.**

Trzeba więc koniecznie znaleźć środki zaradcze. Nie szukają ich dość energicznie organizacje młodzieżowe przy zakładach pracy, zbyt mało się tą sprawą zajmują rady zakładowe.

Szczególnie rady zakładowe powinny poszerzyć i pogłębić swój wpływ na młodzież pracującą. Trzeba ożywić działalność świetlic, które muszą się stać bardziej atrakcyjne dla młodzieży. Trzeba też nawiązać ściślejszą współpracę z kierownictwem szkół i wprowadzać w życie regulamin szkolny, który obowiązuje przecież ucznia i poza murami uczelni.

Trzeba również znaleźć drogę do rozsądku i serc rodziców, którzy demoralizują własne dzieci. W wypadkach, gdy zachodzi konieczność, należy zastosować ostrzejsze środki. Słowem — wszystkie siły aktywu społecznego powinny być skoncentrowane na stworzeniu młodzieży zdrowej atmosfery wychowania i pracy. (d)

Wystawa pocztowa

przesunięta na wrzesień

Zapowiadana ogólnopolska wystawa pocztowo - telekomunikacyjna, która miała być otwarta w początkach maja, odbędzie się w terminie późniejszym, najprawdopodobniej we wrześniu.

Przesunięcie nastąpiło z tego powodu, że w okresie lata większość mieszkańców miast korzysta z urlopów, młodzież jest na wakacjach, więc nie wszyscy mogliby wystawę obejrzeć. (d)

Nasi czytelnicy piszą

W... IMIĘ „MIESIĄCA CZYSTOŚCI":

Obywatelu Redaktorze!

W grudniu ub. r. na terenie naszej posesji przy ul. Piotrkowskiej 174, przeprowadzono próbne wiercenia gruntu, dla technicznej dokumentacji pod budowę biurowca PSS. Cieszyliśmy się bardzo, że naszą posesję spotkał ten zaszczyt, ale — niestety, w czasie wierceń uszkodzono główny kanał, odprowadzający nieczystości do sieci kanalizacyjnej. Obecnie kanał ten został zatkany i brak odpływu spowodował zalanie piwnic odrażającą cieczą. Wody tej stale przybywa i grozi zalanie suteryn, w których mieszkają ludzie. Dotychczasowe nasze starania nie odniosły skutku.

W imię pięknych poczynań „miesiąca czystości" — prosimy o pomoc.

Komitet Domowy
ul. Piotrkowska 174
(4 podpisy)

Nie wątpimy, że Zarząd Nieruchomości zainteresuje się niezwłocznie kłopotami naszych Czytelników.

Bezpłatnie na wczasy

wyjedzie 1.100 robotników budowlanych

Nadzwyczaj miła nagroda czeka najbardziej wyróżniających się robotników krajowego przemysłu budowlanego. Będzie nią bezpłatny pobyt na wczasach w okresie wiosny i lata.

W miesiącach tych nagrodzi się w ten sposób ogółem 1.100 przodowników pracy z całej Polski. Wśród nich znajdą się również robotnicy budowlani Łodzi. (bk)

W lokalu sklepowym... magazyn gospodarczy

Szkodliwa opieszałość MHD

Mieszkańcy Bałut czekają na nowe placówki handlowe

W północnej dzielnicy miasta nie ma zbyt dużo sklepów. Instytucje handlowe narzekają na „chroniczny" brak lokali, nadających się na urządzenie w nich sklepów.

Z drugiej jednak strony nie potrafią wyzyskać posiadanych możliwości. Tak np. przy ul. Drewnowskiej 15 znajduje się sklep, wyposażony nawet w centralne ogrzewanie.

MHD jednak go nie uruchomił, gdyż założył tu sobie... magazyn gospodarczy. Podobnie wygląda sytuacja przy ul. Lutomierskiej 26. W świeżo odremontowanym budynku lokatorzy od dawna już mieszkają a MHD do tej pory nie zdążyło jeszcze urządzić na parterze sklepu. Nie uruchomiło go również w lokalu przy ul. Wieńcowej w pobliżu Lutomierskiej.

Fakty te świadczą, że MHD nie zawsze i nie wszędzie rozwija należytą działalność. A przede wszystkim o tym, że nie zawsze wykorzystuje istniejące możliwości.

A przecież — jak już wspominaliśmy — północna dzielnica Łodzi wcale nie ma za dużo placówek handlowych! (kb)

Kawał(ty) z Expressu

Do apteki wchodzi zgrzybiały profesor i powiada:

— Pan będzie łaskaw mi dać buteleczkę Solucio acidi borici nitis...

— Pan profesor żąda płynu Burowa, prawda?

— Tak, tak... — odpowiada profesor. — Nigdy nie mogę zapamiętać tej zwariowanej nazwy...

* * *

Kazio wybrał się z mamusią na spacer. Chodzą po cienistej stronie ulicy. Po drugiej stronie chodnika świeci słońce. Kazio spogląda zazdrośnie na słoneczną stronę i powiada:

— Mamusiu, przejdźmy na drugą stronę ulicy, tam jest ładniejsza pogoda!

Przed Świętem 1 Maja

upiekszamy swe posesje

Zbiorowy wysiłek lokatorów może wiele zdziałać

Od dwóch tygodni już toczy się walka o czystość łódzkich posesji, o nadanie im jak najbardziej estetycznego wyglądu. Niektóre komitety domowe mogą się na tym polu wykazać poważnymi osiągnięciami.

Ale nie wykorzystuje się jeszcze wszystkich możliwości. Przed wieloma domami a także na podwórkach „leżą odłogiem" pasma ziemi, na których nie rzadko walają się wszelkiego rodzaju rupiecie.

Te tereny doskonale nadają się np. na urządzenie małych zieleńców czy rabatów z kwiatami. Podwórze czy odcinek ulicy zyskałby wiele, gdyby je w ten właśnie sposób urządzić.

A nie jest to wcale tak trudne. Zbliża się Święto 1 Maja. Lokatorzy mają więc wspaniałą okazję przyłączyć się do Czynu 1-Majowego i wspólnym wysiłkiem przyczynić się do upiększenia swej posesji. Zwłaszcza, że władze miejskie gotowe są przyjść z jak najdalej idącą pomocą.

Trochę inicjatywy, kilka godzin nie męczącej pracy — a ileż potem przyjemności dla wszystkich!... (se)

Dlaczego „11-ka" nie kursuje Trasą P—P?

Dom - zawalidroga

i nieskoordynowane roboty drogowe

Mimo, że przebito już Trasę P—P przez Stodolnianą do Zgierskiej, „jedenastka" jednak do tej pory tamtędy nie kursuje. Sprawę tę poruszyliśmy na łamach naszego pisma kilka dni temu, na skutek czego otrzymaliśmy garść informacji z Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego.

Jak się okazuje, puszczenie tramwajów przez Stodolnianą do Zgierskiej jest niemożliwe do chwili rozebrania domu, stojącego między szynami tramwajowymi na rogu Stodolnianej i Lutomierskiej.

Ponadto nie zakończono jeszcze robót drogowych przy zbiegu ulic Zachodniej i Ogrodowej. Na rozkopanym terenie układają w tej chwili urządzenia instalacji podziemnej pracownicy gazowni, elektrowni, telefonów i kanalizacji.

Oczywiście, w tym stanie rzeczy nie można przystępować do zabrukowania jezdni. MPD musi więc czekać tak długo, aż instytucje te wykonają swoje roboty.

Należałoby sobie tylko życzyć, aby nastąpiło to jak najprędzej! (bk)

Od 1 maja

kuchnie dietetyczne

we wszystkich uzdrowiskach

Korzystający z wczasów leczniczych w uzdrowiskach mieli w poprzednich latach sporo kłopotów z kuchnią. Poza Krynicą bowiem nigdzie nie stosowano posiłków dietetycznych.

W tym roku nastąpi zasadnicza zmiana — kuchnię dietetyczną wprowadzi się od 1 maja we wszystkich uzdrowiskach w kraju. (kb)

Tabela ligowa

Po czwartej niedzieli rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi, leader tabeli CWKS utrzymał swoją pozycję. Drużyna wojskowych jest w dalszym ciągu jedynym zespołem, który nie stracił punktu w rozgrywkach.

Górnik (Radlin) dzięki zwycięstwu nad szczecińską Gwardią (3:0), wysunął się z 7 miejsca w tabeli na trzecie. Na drugiej pozycji znajduje się w dalszym ciągu krakowskie Ogniwo. Unia (Chorzów) odniosła pierwsze zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach.

1. CWKS	4	8	12:5
2. Ogniwo Kr.	4	7	7:2
3. Górnik Rad.	4	5	8:3
4. Kolejarz W-wa	4	5	8:5
5. Budowlani	4	4	9:6
6. Włókniarz Kr.	4	4	10:9
7. Kolejarz Poz.	4	4	4:8
8. Unia	4	3	5:6
9. Gwardia Kr.	4	3	3:4
10. Ogniwo Byt.	4	3	3:7
11. ŁKS Włókniarz	4	2	5:7
12. Gwardia Szcz.	4	—	3:15

Znów remis
mistrza ligi

W WARSZAWIE mecz Gwardii (Kraków) i Kolejarz (W-wa) zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

Spotkanie stało na dobrym poziomie. Gra była szybka i emocjonująca. W obu drużynach wyróżniły się formacje obronne, które skutecznie likwidowały ataki obu zespołów.

OGNIWO KR.—BUDOWLANI 3:0 (2:0)

Gra była prowadzona szybko i ciekawie, przy czym do 20 minuty lekką przewagę miało Ogniwo. W tym okresie Ogniwo zdołało uzyskać dwie bramki, a następnie oddało inicjatywę przeciwnikowi, który już do pauzy przeważał. Po przerwie lekką przewagę miało jednak Ogniwo i potrafiło ją utrzymać do końca zawodów.



Pierwsza bramka padła z rzutu karnego w 10 minucie ze strzału Kaszuby, w 19 min. wynik do 2:0 podwyższył Pawłowski. Po przerwie jedyną bramkę zdobył Rajtar, ustalając wynik spotkania na 3:0 na korzyść Ogniwa.

Mimo wysiłków Budowalnym nie udało się poprawić wyniku. Sędziował red. Aleksandrowicz (W-wa). Widzów 20 tys. (Chr.).

W POZNANIU miejscowy Kolejarz przegrał na własnym boisku z CWKS-em 1:3 (1:2). Zwycięstwo wojskowych było zasłużone. Drużyna stołeczna była zespołem szybszym, lepszym technicznie. Kolejarz zawiódł we wszystkich liniach, wykazując wyraźny spadek formy.

Bramki zdobyli: dla CWKS—Soporek, Sąsiadek i Janeczek, dla miejscowych — Anioła.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" — godz. 19.

Filharmonia (Narutowicza 20) — godz. 19.30 — „Z HUMOREM NA TY" — siostry Do-Re-mi. (Impreza Artosu).

Pozostałe teatry nieczynne

KINA

ADRIA — Skarb — 16, 18, 20.
BAJKA — Śmiali ludzie — 18, 20.
BAŁTYK — Tragiczny pościg — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Teatr zwierząt — 16, 18, 20.
MUZA — Synowie — 18, 20.
POLONIA — Dr Semmelweis — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Warszawska premiera — 18, 20.
REKORD — Pierwszy start — 17.30, 20.
ROBOTNIK — Nicholaus Nickleby 18, 20.
ROMA — Cztery serca — 18, 20.
STYLOWY — Dzielny Gajczi — 18, 20,
ŚWIT — Miasto nieujarzmione — 18, 20.
TATRY — Pustelnia Parmeńska II seria — 16, 18, 20
WISŁA — Dr Kovarz operuje — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Rzym miasto otwarte — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Ucieczka z niewoli — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Czekaj na mnie — 18 20

Najbardziej masowa impreza

BIEGI NARODOWE

zgromadziły na starcie w Łodzi i województwie blisko 38 tys. uczestników

W niedzielę 15 bm. rozpoczęły się w całej Polsce Biegi Narodowe — najbardziej masowa impreza sportowa w naszym kraju.

Biegi Narodowe są ważną próbą sprawności fizycznej społeczeństwa, są sprawdzianem dojrzałości organizacyjnej naszego aktywu sportowego. Są one również jedną z najważniejszych prób na odznakę SPO, która jest treścią i podstawą umasowienia kultury fizycznej w Polsce Ludowej.



Ze wszystkich stron kraju napływają meldunki o masowym i entuzjastycznym udziale w biegach setek tysięcy młodzieży i starszych, kobiet i mężczyzn. Wszędzie biegi miały bardzo uroczysty charakter i stały się radosnym świętem naszej ludowej kultury fizycznej. Boiska i stadiony były udekorowane flagami i transparentami, przed startem odbywały się barwne defilady uczestników, a licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała startujących.



Na terenie Łodzi ogółem startowało w biegach 14.620 zawodników, w tej liczbie 4.848 kobiet. Normy na SPO uzyskało 7.763 uczestników z czego 4.004 kobiety.

Najliczniej biegi obsadziła w Łodzi młodzież szkół zawodowych DOSZ-u 6.385, w tym 2.817 dziewcząt. Młodzież szkół ogólnokształcących dała 2.563 uczestników, z czego 1.211 dziewcząt. AZS dał 1.004 uczestników a liczba 157 kobiet jest wyraźnie nieproporcjonalnie mała.

Udział w Biegach Narodowych poszczególnych zrzeszeń sportowych był następujący:

Włókniarz 1.341, Stal 1.520, Budowlani 520, Spójnia 425, Kolejarz 144, Unia 148 i Ogniwo 434. Razem 4.536 uczestników, z czego 633 kobiety. W porównaniu z rokiem ubiegłym notujemy wzrost uczestników Biegów Narodowych w Łodzi.

Na terenie województwa łódzkiego według niekompletnych jeszcze danych, udział w biegach wczorajszych wzięło ogółem 23.186 uczestników, w tym 7.689 kobiet. Z tej liczby normy na SPO uzyskało 19.053 uczestników, w tym 6.059 kobiet.

Przypuszczalnie w dniu 22 kwietnia w Biegach Narodowych weźmie dodatkowo jeszcze udział około 20 tys. zawodników i zawodniczek. W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to wzrost przynajmniej o 40 procent.

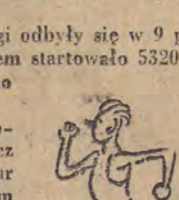
Pod względem liczby startujących przoduje powiat Radomsko, Łask i Łódź — Powiat. Organizacja biegów dobra, notowano dużą aktywność ZMP, zwłaszcza w gm. Głuchów powiatu skierniewickiego. W Rawie Mazowieckiej w biegach wziął udział cały zarząd ZS Spójni, dając przykład zawodnikom.

W Ludowych Zespołach Sportowych startowało po 10 — 15 zawodników. Jedyny zaszczytny wyjątek stanowi tutaj LZS Różyca, który dał 181 uczestników biegów, a więc więcej niż Brzeziny.

MELDUNKI Z KRAJU

W Warszawie w biegach startowało 10885 osób, normy na SPO zdobyło 9203. W wojew. warszawskim pierwszy termin biegów zgromadził na starcie ogółem 32.854 osób.

W Szczecinie biegi odbyły się w 9 punktach miasta. Ogółem startowało 5320 osób w tym 2 tys. kobiet.



Poznań przekroczył planowaną liczbę uczestników. Startowało 9.721 w tym kobiet 2877. W powiatach ogółem naliczono 43589 uczestników.

W Olsztynie startowało 2416 osób, a na terenie województwa ponad 16 tysięcy w tym około 11 tys. członków LZS-ów.

W województwie krakowskim udział w biegach wzięło ok. 40 tys. osób, w tym ponad 12 tys. kobiet.

W wojew. białostockim liczba startujących wyniosła 13281, a w samym Białymstoku 3 tys. W północnych powiatach z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych biegi odwołano.

W wojew. kieleckim startowało ponad 20 tys. osób. Szczególnie imponująco biegi wypadły w Radomiu.

W Częstochowie liczba startujących wyniosła 3015, a na terenie powiatu ok. 2 tys. Normy na odznakę SPO zdobyło 3962 osoby. Uczenica Lic. Włók. Łukaszczuk uzyskała na 500 m czas 1.20.

W Bydgoszczy w 3 punktach miasta startowało ponad 5 tys. z czego 3800 zdobyło normy na SPO. w tym 700 członków AZS.

Na terenie wojew. gdańskiego udział w biegach wzięło ok. 23 tys. osób.

KOLARZE KADRY
podjęli zobowiązania

Kolarze Kadry Narodowej przebywający na obozie treningowym w Polanicy Zdroju zobowiązali się do wzięcia czynnego udziału w pracach związanych z przeprowadzeniem Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Ponadto przyrzekli zespolić wszystkie swoje siły do wykonania Planu 6-letniego, aby pracą pokojowego budownictwa pokrzyżować agresywne plany podżegaczy wojennych.

Zobowiązanie powyższe podpisali wszyscy członkowie Kadry Narodowej, przebywający na obozie.

PARY ŁÓDZKIE
nie zawiodły

Zakończono finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym w grach podwójnych. Przyniosły one sukces zawodnikom łódzkim, którzy w grze mieszanej i grze podwójnej kobiet zdobyli mistrzowskie tytuły.



W grze podwójnej mężczyzn mistrzostwo Polski zdobyła para Zawisza — Dębowski (Warszawa) przed Kuglerem i Jagodzińskim również z Warszawy i parą Krzysik — Supeł (Łódź).

W grze mieszanej mistrzami zostali Hajnrichówna — Krzysik (Łódź) przed parą śląską Kliszowa - Widera i Doroba — Otręba również ze Śląska.

W grze podwójnej kobiet bezkonkurencyjna okazała się para łódzka Hajnrichówna — Ciachówna, wicemistrzostwo zdobyła para śląska Doroba — Mrozek przed parą Szatkowska — Guzikówna (Lublin).

Z BOKSU

Drużynowy mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A Włókniarz (Tomaszów) — Stal (Piotrków) wygrał zespół Włókniarza w stosunku 12:6.

II liga piłkarska
Drugie zwycięstwo Widzewa

Druga niedziela rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I

Gwardia Słupsk — Gwardia Bydgoszcz — 3:1 (2:0)
Budowlani Gdańsk — Stal Wrocław — 4:2 (2:0)
Kolejarz Toruń — Stal Poznań — 1:4 (1:2)
Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Gdańsk — 3:0 (0:0)

GRUPA II

Gwardia Warszawa — Włókniarz Radom — 4:0 (0:0)
Gwardia Białystok — OWKS Lublin — 0:4 (0:1)
Włókniarz Chodaków — Spójnia (W-wa) — 2:3 (0:1)
Kolejarz Olsztyn — Widzew 2:7 (2:4)

GRUPA III

OWKS — Górnik Wałbrzych — 0:3 (0:2)
Ogniwo Częstochowa — Budowlani Opole — 0:2 (0:1)
Górnik Bytom — Stal Lipiny — 1:0 (1:0)
Stal Starachowice — Górnik Zabrze — 2:1 (1:1)

GRUPA IV.

OWKS Kraków — Ogniwo Tarnów — 2:0 (1:0)
Budowlani Przemyśl — Gwardia Kielce — 2:0 (1:0)
Stal Dąbr. Górnicza — Stal Sosnowiec — 2:3 (1:3)
Górnik Knurów — Włókniarz Chełmek — 4:0 (2:0)

TABELA

1. Gwardia W-wa	2	4	7:1
2. Widzew	2	4	16:3
3. Spójnia W-wa	2	4	7:4
4. OWKS Lublin	2	2	5:3
5. Włókniarz Chod.	2	2	6:4
6. Kolejarz Olsztyn	2	—	4:11
7. Włókniarz Radom	2	—	1:3
8. Gwardia Białystok	2	—	1:13

Na boiskach Łodzi

Wczorajsze zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej dały następujące wyniki:
Unia (Zg) — Włókniarz (Pab.) 3:2
Gwardia — Ognisko 1:1 i ŁKS I B — Budowlani 2:0.

Zła passa przerwana

Pierwsze zdobyte punkty

Mimo koncertowej chwilami gry Włókniarz (Kraków) przegrał z ŁKS Włókniarzem 2:4 (2:1)

Nareszcie piłkarzom ŁKS Włókniarza uśmiechnął się los — zdobyli pierwsze punkty mistrzowskie, bijąc Włókniarza (Kraków) 4:2 (1:2). Nie obeszło się tutaj bez przysłowiowego łuta szczęścia, bo gdyby nie ono, to kto wie...

Krakusy zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Od pierwszej chwili widać było, że są lepiej wyszkoleni technicznie, grali krótkimi, dokładnymi pociągnięciami, szybko zdobywali teren, ale zbyt często utykali na polu karnym. Poziom gry chwilami był wysoki, a niektóre pociągnięcia drużyny gości bardzo efektowne. Były takie zagrania, które publiczność żywo oklaskiwała. Gdy po półgodzinnym zmaganiu goście zdobyli pierwszą bramkę, a w parę minut później drugą, nie było chyba zbyt wielu optymistów w 25-tysięcznej gromadzie widzów, którzy stawialiby na łodzian.

A jednak stało się inaczej.



Łodzianie wyrównali, a to już wystarczyło, żeby przeciwnik załamał się. W tej tak sprawnie dotychczas pracującej maszynie, coś zawiodło. Słabo odporna psychicznie drużyna krakowska zmieniła od razu swe oblicze. Impet łodzian przełamał jeszcze dwukrotnie defensywę gości... i pierwsze dwa punkty zdobyte.

W zespole łódzkim najsłabiej zagrał Koźmiński, którego też zamienił po pauzie Bassi. Najlepszymi w zespole byli Baran i Szymborski. Ciężar całej gry spoczywał na defensywie łódzkiej, gdyż atak grał niedokładnie i stale tracił piłki. Szczęście uśmiechnęło się do łodzian przy stanie 2:1, kiedy to Baranowi udało się dalekim i wysokim strzałem zdobyć wyrównującą bramkę z winy bramkarza gości.

Na tle dokładnie i jak maszyna pracującej drużyny krakowskiej wystąpiły w całej okazałości braki łodzian. Niedokładność podań chwilami była wprost denerwująca. Trudno winić tutaj pomoc, której atak nie potrafił odciążyć.

Po półgodzinnej otwartej grze pierwszą bramkę zdobył dla gości Browarski, uprzedzając wybiegającego Szczurzyńskiego. W 6 minut później Bożek ostrym strzałem podwyższył wynik do 2:0. Tuż przed przerwą niespodziewany strzał Hogendorfa trafił w słupek i piłka wpadła do siatki. Bramkarz miał pole zakryte i nie mógł interweniować.

Po pauzie, gdy w 17 min. Baran dalekim strzałem zdobył przypadkową bramkę, łodzianie coraz częściej dochodzili do głosu. Trzecią bramkę zdobył w 27 min. Hogendorf głową po rzucie wolnym Barana, a wynik ustalił Gustowski w 39 min. Sędziował Bukowski (Radom). Drużyny grały w składach:

Włókniarz (Kraków): Piekło — Pikulski, Jodłowski — Bieniek, Lasiewicz, Górecki — Glajcar, Bożek, Nowak, Browarski, Parpan.

ŁKS Włókniarz: Szczurzyński — Baran, Włodarczyk — Wapiennik, Urban, Kałużyński — Zygmuncik, Koźmiński, Szymborski, Gustowski, Hogendorf (Bassi).

Nie powodzi się
beniaminkom ligi

W CHORZOWIE, po bardzo słabej grze obydwu zespołów, Unia zwyciężyła Ogniwo Bytom 1:0 (1:0), uzyskując bramkę ze strzału Cieślika, który przytomnie wykorzystał niefortunne podanie obrońcy Kubiaka do Koczapskiego. W obydwu drużynach zupełnie zawiodły formacje ofensywne.

Sędziował B. Kubacki (Gdańsk). Widzów 25 tys.

W SZCZECINIE Gwardia przegrała z Górnikiem (Radlin) 0:3. W Górniku na wyróżnienie zasługuje Seget na lewym skrzydle, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

Górnicy bramki zdobyli przez Segeta — 2 i Dybałę 1.

Nie będzie eliminacji w ČSR,

WSPÓLNY OBÓZ KOLARZY

Ostatnia faza przygotowań do Wyścigu Pokoju

Na obóz treningowy drużyny CSR przed Wyścigiem Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" przybyli już kolarze fińskich związków zawodowych (TUL).



W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd na wspólny trening zawodników innych narodowości. Obok Francuzów, Finów i Polaków na obozie we Vranovie trenować będą również reprezentacyjne drużyny Węgier i Bułgarii, które przybędą po 15 bm.

Sekcja kolarska COS postanowiła nie urządzać wyścigów eliminacyjnych w celu wyłonienia reprezentacji narodowej CSR. Reprezentacja ustalona zostanie na podstawie oceny formy poszczególnych zawodników, w czasie treningów na obozie.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4,50 zł przyjmuja wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski.
D-2-18940